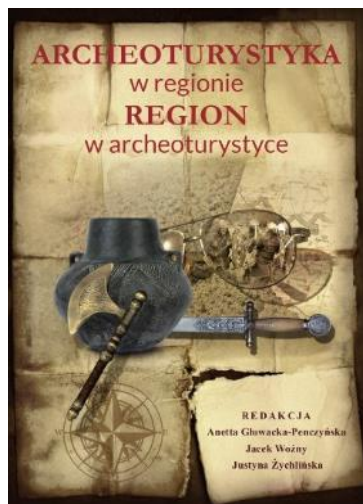


Recenzje

Michał Krueger



Archeoturystyka w regionie region w archeoturystyce

Praca zbiorowa pod redakcją Anetty Głowackiej-Penczyńskiej, Jacka Woźnego i Justyny Żychlińskiej

ISBN 978-83-8018-024-6

Wydawnictwo: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Miejsce i rok wydania: Bydgoszcz 2015

Liczba stron: 145 stron

Obserwując od strony akademickiej rozwój turystyki archeologicznej, jednej z istotnych gałęzi turystyki kulturowej, można dość do wniosku, że jest to dziedzina o ogromnym potencjale naukowym, ale nie do końca wykorzystanym. Taki stan rzeczy należy tłumaczyć interdyscyplinarnością archeoturystyki, która w ogólnym znaczeniu obejmuje refleksję nad aktywnością turystyczną w miejscach o istotnej wadze dla archeologii. Teoretyczny dysonans pomiędzy dyscyplinami o odmiennych celach i metodologii, jak archeologia, nauki o zarządzaniu, czy kulturoznawstwo, by wymienić te najważniejsze, powoduje trudności instytucjonalne w zajmowaniu się tym arcyciekawym zagadnieniem. Jedną z nielicznych prób przełamania tych barier podjęła grupa naukowców z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, a plonem ich redakcyjnej pracy jest recenzowana monografia.

Książka składa się z wprowadzenia oraz dziesięciu artykułów. Słowo wstępne, sygnowane przez redaktorów tomu, wskazuje na słabą ekspozycję dziedzictwa kulturowego w działalności polskich archeologów. Rozwijająca się dynamicznie archeoturystyka jest, zdaniem autorów, pomostem łączącym rodzimą archeologię ze społeczeństwem. Wskazują oni na małą ilość prac powstających w środowisku archeologicznym charakteryzujących się refleksją nad fenomenem turystyki archeologicznej w odniesieniu do regionów kulturowych. Jest to bezpośrednia przyczyna powstania tego tomu, którego myślą przewodnią

jest, cytując autorów „Słowa wstępnego”, próba odpowiedzi na pytanie: „jakiej archeologii potrzebuje współczesna turystyka, aby służyć społeczeństwu, odpowiadać na jego potrzeby i oczekiwania”.

Ta ambitna kwestia została poruszona przede wszystkim w pierwszym artykule autorstwa Justyny Żychlińskiej noszącym tytuł „Jakiej archeologii potrzebuje współczesna turystyka polska?”. Autorka wyjaśnia znaczenie pojęcia archeoturystyka, które rozumie jako spotkania z zamierzoną przeszłością realizowane w warunkach polskich zazwyczaj poprzez grupowe zwiedzenie jednego miejsca związanego z wykopaliskami. Stawia także pytanie o to kim jest turysta, co ma do dyspozycji i jakie są perspektywy rozwoju polskiej archeoturystyki. Tytułowe zagadnienie autorka rozpatruje przez pryzmat urynkwienia przeszłości i postuluje rozwój archeologii popularnej w formie festynów i publikacji na temat przeszłości. Uważa, że niezbędne jest osiągnięcie równowagi między zapotrzebowaniem społecznym, a rzetelną wizją przeszłości.

Artykuł Mateusza Żmduńskiego i Dagmary Król pt. „Rzymskie budowle jako atrakcje turystyczne w Europie” traktuje o zabytkach architektury z okresu rzymskiego i wykorzystaniu ich w turystyce. Autorzy omówili najważniejsze starożytne budowle Włoch, Wielkiej Brytanii, Francji, Hiszpanii, Niemiec, Serbii, Chorwacji, Maroka, Tunezji, (które znalazły się na liście światowego dziedzictwa UNESCO), a także z Rumunii i Bułgarii. W kontekście rezerwatów archeologicznych, festynów i tras turystycznych wspomniane zostały m. in. Austria, Szwajcaria i Portugalia. Opisane zostały najważniejsze szlaki turystyczne bazujące na spuściznie cywilizacji rzymskiej.

Kolejny artykuł zatytułowany „Projekt nadgoplańskiego szlaku archeoturystycznego” autorstwa Dariusza Karczewskiego jest propozycją utworzenia szlaku kulturowego, którego zadaniem będzie wyeksponowanie elementów związanych z archeologią. Szlak ma przebiegać od Inowrocławia przez Kruszwicę, Chrosnę, Kościeszki, Rzeszynek, Ostrówek, Mielnicę, Ostrowo, Szarlej, Łojewo i Górę, a pętla ma się kończyć w Inowrocławiu.

Praca Marty Wołyńskiej pt. „Archeoturystyka miejska, czyli turystyczne i muzealne walory miejskich stanowisk archeologicznych, na podstawie badań przeprowadzonych w Gdańsku. Czy można zwiedzić wykopaliska?” analizuje możliwości wykorzystania w ruchu turystycznym najważniejszych relikwów archeologicznych zachowanych na terenie Gdańska. Autorka zastanawia się nad najbardziej korzystnym sposobem udostępnienia dziedzictwa archeologicznego zwiedzającym wymieniając przede wszystkim oprowadzanie po wykopaliskach i trójwymiarowe skanowanie terenu.

Artykuł Magdaleny Bis i Wojciecha Bis zatytułowany „Tykocin - zamek nad Narwią dawniej i dziś” prezentuje historię zamku o tradycji średniowiecznej, którego relikty odkryto w latach 60. XX w. W XVIII w. zamek uległ spaleni i rozbiórce. Na początku ubiegłej dekady przeprowadzono szereg projektów badawczych mających na celu zebranie wszelkich źródeł na temat zamku, a sam obiekt odbudowano i udostępniono zwiedzającym.

Następny artykuł, Jacka Woźnego, nosi tytuł „Zabytki archeologiczne na Szlaku Brdy”. Po obszernym wstępie opartym na poszukiwaniu metodologicznych podstaw do świadomego i krytycznego zajmowania się archeoturystyką, J. Woźny skupił się na kajakowym Szlaku Brdy jako przykładzie potrzeby upowszechniania wiedzy o dziedzictwie archeologicznym wśród turystów mających skonkretyzowane zainteresowania podróżnicze.

Tekst Zbigniewa Zyglewskiego o tytule „Miejsce archeoturystyki w działalności <<Parku Kulturowego Wietrzychowice>>” analizuje potencjał kulturowy grobowców kultury

pucharów lejowatych i przedstawia historię wykorzystania turystycznego stanowiska w Wietrzychowicach na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Wskazuje, iż pomoc instytucjonalna jest kluczowa dla rozbudzenia ruchu turystycznego na tym wyjątkowym stanowisku archeologicznym.

Praca Hanny Michniewicz-Ankiersztajn i Alicji Gonia zatytułowana „Perspektywy rozwoju turystyki w powiecie bydgoskim w świetle potencjału archeologicznego obszaru” realizuje temat poprzez analizę dostępnych publikacji oraz dokumentów urzędowych związanych z zagospodarowaniem przestrzennym gmin powiatu bydgoskiego. Autorki postulują uzupełnienie istniejącej już oferty turystycznej o rzetelnie i przystępnie opracowane treści związane z archeologią. Zwracają przy tym uwagę, że położenie obiektów archeologicznych oraz wymóg ich ochrony ma negatywny wpływ na dostępność dziedzictwa archeologicznego dla turystyki.

Artykuł pt. „Niewykorzystane możliwości archeoturystyki na Pojezierzu Gnieźnieńskim” autorstwa Kamilli Waszczuk, Piotra Pachulskiego i Roberta Prawniczaka zwraca uwagę na niezagospodarowane dziedzictwo archeologiczne, jakim są pradziejowe i wczesnośredniowieczne grody takie jak: Małachowo Złych Miejsc, Świętne czy Mrówki. To od władz lokalnych zależy, czy poprzez rozbudowę infrastruktury obiekty te zostaną włączone do regionalnej oferty turystycznej, co postuluje zespół autorski. Obecnie stanowiska są zaniebane, a ludność miejscowa posiada błędne wyobrażenia o ich przeszłości.

Ostatni w tomie artykuł Justyny i Daniela Żychlińskich pt. „Z archeologią przez Wielkopolskę” jest przeglądem najważniejszych stanowisk archeologicznych, zarówno tych dobrze znanych jak Ostrów Lednicki, Giecz, Grzybowo, Ostrów Tumski w Poznaniu, Wzgórze Lecha w Gnieźnie, Kalisz Zawodzie, jak i kilkanaście innych bardzo istotnych z naukowego punktu widzenia, ale zawyczaj pomijanych przez przewodniki turystyczne. Na ich przykładzie autorzy dowodzą, że „Wielkopolska nie jest jeszcze gotowa na archeoturystykę” i postulują wpisanie zabytków pradziejowych i średniowiecznych do szlaków turystycznych regionu.

Ten krótki przegląd zaprezentowanych w tomie prac pokazuje, że tytuł tomu jest w pełni adekwatny do treści zdecydowanej większości artykułów. Problematyka regionalnego wykorzystania dziedzictwa archeologicznego jest aktualnym i ważnym zagadnieniem tak dla archeologów, jak i władz lokalnych oraz branży turystycznej. Podjęcie tej tematyki ma wciąż charakter nowatorski, bowiem w polskim piśmiennictwie naukowym można policzyć na palcach jednej ręki prace monograficzne zajmujące się turystyką archeologiczną. Studium przypadku był podstawową kategorią analizy, a przykłady pochodzą przede wszystkim z Pomorza, Kujaw i Wielkopolski.

Redaktorzy stanęli przed niełatwym zadaniem wyboru tekstów istotnych dla regionalnego znaczenia archeoturystyki. Pozytywnie należy ocenić zakres tematyczny prezentowanych prac. W tomie opublikowano bowiem artykuły stawiające fundamentalne pytania o relacje między archeologią i turystyką jak praca J. Żychlińskiej, ale także propozycje szlaków archeologicznych (D. Karczewski, J. Woźny), funkcjonowania turystyki archeologicznej w mieście (M. Wołyńska) czy prace dotyczące lokalnego zagospodarowania dziedzictwa archeologicznego (M. Żmudziński, D. Król, M. Bis, W. Bis, Z. Zyglewski, H. Michniewicz-Ankiersztajn A. Gonia, K. Waszczuk, P. Pachulski, R. Prawniczak, J. Żychlińska, D. Żychliński). Artykuły w zdecydowanej większości dotyczą problematyki dziedzictwa z terenów Polski, zaledwie jeden tekst (M. Żmudziński, D. Król) wykroczył poza ramy problematyki krajowej. Autorami tekstów są przede wszystkim archeolodzy i historycy, jest także praca zrealizowana przez geografów. W tomie niewątpliwie brakuje perspektywy

władz samorządowych (do pewnego stopnia została ona przedstawiona w artykule Z. Zyglewskiego) oraz przedstawicieli biznesu turystycznego, nawet jeżeli myślą przewodnią tomu jest pytanie o kształt archeologii w kontekście współczesnej turystyki. Autorzy zgodnie podkreślają nienależyte wykorzystanie turystyczne stanowisk archeologicznych, jednak dopiero skontrastowanie wizji archeologów z praktykami zajmującymi się zarządzaniem może przynieść kompromis i konkretne rozwiązania.

Niektóre z artykułów prezentują nowatorskie podejście do zagadnienia turystyki archeologicznej, przynajmniej w polskim piśmiennictwie naukowym. Nowe perspektywy rozwoju archeoturystyki w Polsce nakreśliła J. Żychlińska (s. 17-21) i jest to ważny głos w dyskusji nad kształtem tej raczkującej dyscypliny. Nad zależnościami między turystyką a archeologią zastanawiał się J. Woźny sięgając do dorobku metodologii humanistyki (s. 81-83). Cenna jest myśl o uznaniu rzeczy za nierozłączną część podstawowych cech społeczeństw i kultur, a nie tylko za szczątki lub tło minonych dziejów. W takim ujęciu artefakty, obiekty i stanowiska nie są tłem dla humanistyki, lecz „przyczyniają się do kreowania czynów, postaw i znaczeń najlepszych dla samych rzeczy i ich materialnego dziedzictwa”. Stąd już tylko krok, by autor postawił hipotezę opartą na koncepcji postulującej „zwrot ku rzeczom” B. Olsena i stwierdził, że „archeologia potrzebuje turystyki kwalifikowanej, świadomej współodpowiedzialności za dziedzictwo krajoznawcze regionu”. Refleksje te są początkiem wykuwania konceptów ontologicznych dla turystyki archeologicznej i jedynie należy żałować, że J. Woźny nie poświęcił więcej miejsca tej problematyce.

Poza refleksjami metodologicznymi, w artykułach znaleźć można propozycje wykorzystania nowych metod promocji dziedzictwa archeologicznego. Na przykład M. Wołyńska wysuwa (s. 59-61) postulat wykonywania i udostępniania trójwymiarowych skanów stanowisk archeologicznych jako alternatywę dla tradycyjnego zwiedzania. Jest to na pewno głos zasadny, bowiem modele cyfrowe są nie tylko atrakcyjne dla turystów, ale przede wszystkim zapewniają bezpieczeństwo obiektom archeologicznym, które nie muszą być narażone na spotkanie z masowym ruchem turystycznym. Z kolei H. Michniewicz-Ankiersztajn i A. Gonia zwracają uwagę na nowe formy turystyki łączące aktywność fizyczną z funkcjami poznawczymi takie jak „questing” i „geocaching” (s. 121-122). Te gry terenowe można z powodzeniem wykorzystać w uprawianiu indywidualnej turystyki archeologicznej.

Książka, jak większość wieloautorskich monografii, nie jest wolna od uchybień. Są one widoczne na kilku płaszczyznach. Po pierwsze w tomie brakuje ogólnej refleksji nad cezurą chronologiczną dla obiektów archeologicznych wykorzystywanych w ruchu turystycznym. Czy każdy relikw przeszłości wydobywany z ziemi jest obiektem zainteresowania turystyki archeologicznej? Brak takiej refleksji prowadzi do dysonansu poznawczego, bowiem w tomie opublikowano prace postulujące wykorzystywanie pozostałości nowożytniej architektury w archeoturystyce miejskiej (s. 56-58), a z drugiej strony w monografii jest mowa o tym, „(...) by za walory archeoturystyczne uznać te obiekty, które nie przekraczają wczesnego średniowiecza, a więc dla Polski powstałe do połowy XIII stulecia” (s. 92). Dyskusja nad tymi kwestiami w części wprowadzającej monografii byłaby bardzo pożądanym elementem.

Po drugie można stwierdzić słabość w zakresie zgodności treści z tytułem artykułu. Przykładem może być praca pt. „Rzymskie budowle jako atrakcje turystyczne w Europie”. Skoro ma ona dotyczyć rzymskich zabytków Europy, to niezrozumiałe jest omawianie zabytków z Afryki czy z Azji, w dodatku nie pochodzących z czasów, które są przedmiotem

zainteresowania autorów (s. 26). Jednocześnie w pracy, skądinąd bardzo wzbogacającej tom swoją perspektywą śródziemnomorską, w ogóle nie ma mowy o rzymskich zabytkach z Grecji. Jeżeli kryterium wyboru jest lista UNESCO, to tytuł pracy wydaje się być nietrafiony.

Po trzecie można doszukać się mankamentów w sferze zgodności jednego z artykułów z profilem naukowym tomu. Praca autorstwa M. Bis i W. Bis, choć bardzo interesująca, tematycznie nie odpowiada założeniom monografii. Zagadnieniom związanym z turystyką poświęcono bowiem niewiele ponad stronę, resztę artykułu zajmuje historia zamku i opis prac badawczych oraz rekonstruktorskich.

Po czwarte czasami zdarzają się zbyt daleko idące stwierdzenia, jak np. obarczenie winą osadników niemieckich i olęderskich za „brak świadomości [u ludności lokalnej], a może nawet i zainteresowania miejscowym krajobrazem kulturowym” (s. 129). Oczekiwanie, że od wczesnego średniowiecza aż do współczesności będzie istnieć ciągłość tradycji oralnej, jest tylko pobożnym życzeniem, niezależnie od wpływu, jaki na przestrzeni dziejów wywarły na ludność miejscową obce fale osadnicze.

Ostatnią kwestią wartą odnotowania, są angielskojęzyczne streszczenia, które umieszczone zostały na końcu każdego artykułu. Pomysł ich zamieszczenia jest jak najbardziej godny pochwały. Tym niemniej szereg streszczeń odbiega od wymogu zachowania zasad poprawności językowej.

Pomimo tych niedoskonałości, tom należy ocenić jako niezwykle pożyteczne przedsięwzięcie z pogranicza nauk. Jest to w piśmiennictwie polskim jedna z pierwszych prac monograficznych na temat turystyki archeologicznej. Większość autorów starała się z powodzeniem odnieść do fundamentalnego pytania postawionego we wstępie, o to jakiej archeologii potrzebuje turystyka, a rezultaty tych rozważań nie powinny być ignorowane przez samorządowców i prywatnych organizatorów turystyki. Książka jest zatem ważnym źródłem informacji i refleksji dla szerokiego grona odbiorców, w którym nie powinno zabraknąć także studentów archeologii, tom można bowiem traktować jako lekturę uzupełniającą analizowaną w ramach przedmiotów związanych z problematyką dziedzictwa archeologicznego.